Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

Kraków
c. l. Biblj.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9196. Lwów, środa 23 kwietnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Ujęcie morderców bankiera Centnerszwera.

Straszna śmierć 110 osób w pożarze kościoła.

Bilans Świąt Wielkanocnych we Lwowie. - Groźny pożar przy ul. Szpitalnej. - Wyniki sportowe z całej Polski.

MIN. MATUSZEWSKI W PORONINIE.

Zakopane, 21. kwietnia. (PAT) W sobotę 19. bm. przybył do Poronina pociągiem pospiesznym, kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski, gdzie spędził święta.

—o—

KONFERENCJA DYPLOMATÓW POLSKICH W AMERYCE.

Waszyngton, 21. kwietnia. (PAT) Pod przewodnictwem **ambasadora Filipowicza** odbył się tu zjazd kierowników konsulatów polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz w Kanadzie.

—o—

PREZES MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU LOTNICZEGO OFIARĄ KATASTROFY.

Jersey City, 21. kwietnia. (PAT) Agencja Havasa donosi, że hr. **Delavaux, prezes Międzynarodowego Związku Lotniczego zabił się w czasie katastrofy samolotowej.** Pilot oraz dwaj pasażerowie, lecący wraz z hr. Delavaux, ponieśli również śmierć.

—o—

NAJSZYBSZY STENOGRAF WĘGIERSKI.

Budapeszt, 21. kwietnia. (PAT) W turnieju o mistrzostwo krajowe w szybkości stenografowania zwyciężył poraz 8-my z rzędu stenograf parlamentarny **Zoltan Nemes Mesiter**, pisząc 400 sylab na minutę.

W turnieju o mistrzostwo szybkiego pisania na maszynie 1-ą nagrodę zdobyła p. Gizela Braun Bader, pisząc z przeciętną szybkością 176.6 na minutę.

—o—

Sensacyjne odkrycie w Tunisie.

ZNALEZIONO MUMJĘ LEGJONISTY RZYMSKIEGO Z DRUGIEJ WOJNY PUNICKIEJ.

Tunis, 21 kwietnia. (PAT). W oazie El Neg znaleziono w głębokości 22 metrów **mumję legjonisty rzymskiego,** doskonale zachowaną dzięki przesyceniu ziemi emanacjami radjowemi, unie możliwiającemi rozkład martwego ciała. Legjonista ten należał **do X. legjonu i wziął udział w drugiej wojnie punickiej,** jak świadczy o tem tabliczka identyfikacyjna zawieszona na szyji. Przy dalszych poszukiwaniach znaleziono **całkowite uzbrojenie legjonisty** oraz wyryty na marmurowej tablicy następujący napis: **„Pibius Cester z Legjonu Transpadańskiego dziesiątego. Manipulus XVI. Centurja XXXII.** Urodzony w Ostji w roku 507 od założenia Rzymu. Wcielony do wojska w 527. Został centurjonem w 542. **Zdegradowany za obrazę w stanie pijanym trybuna wojskowego Maninsa Torquatusa.** Za bohaterstwo podczas bitwy pod Cenne otrzymał wieniec laurowy". W woreczku przywiązanym do pasa legjonisty **znaleziono 16 sestercji.**

Aresztowanie międzynarodowej szajki

PRZEMYTNIKÓW NARKOTYKÓW W KAIRZE.

Wiedeń, 21. kwietnia. (PAT.) Na podstawie doniesień otrzymanych z Kairu, **policja egipska aresztowała międzynarodową szajkę przemytników heroiny i kokainy.** Wśród aresztowanych znajduje się herszt bandy **Józef Raspin,** pochodzący z Łodzi, Krajan Schorz z Rumunji, fabrykant świec **Mechl Hałpern z Bolechowa, Friedman z Rymanowa,** Chaskel i Ela Glückmannowie z Bessarabji, Josel Friedmann, pochodzący z Wiednia, niejaki Selinger i kilka innych osób. Policja wdrożyła ponadto śledztwo przeciwko 4 osobom, pozostającym na wolnej stopie.

Krwawe rozruchy w Indjach.

W SOBOTĘ ZAPROWADZONY ZOSTAŁ STAN OBLĘŻENIA.

Bombaj, 21. kwietnia. (PAT.) Przed rozpoczęciem próby **wtargnięcia do składu broni w Chittagong,** anarchiści przecięli wszystkie połączenia telefoniczne. Od strzałów danych przez buntowników, **zginął jeden podoficer i 4-ch żołnierzy wojsk tubylczych.** Połączenia telegraficzne skutkiem sabotażu były nieczynne. W nocy w odległości 40 mil od Chittagong **anarchiści wykolejili pociąg.**

Londyn, 21 kwietnia. (PAT). Ostatnie wypadki **w Indjach Wschodnich wywołują w Londynie poważne zaniepokojenie.** Wicekról Indji Lord Irvin, wykazujący dotychczas ustępliwą rezerwę, **od soboty zmienił taktykę,** ogłaszając dekret, mocą którego **dopuszczalne jest nakładanie kar więzienia w drodze administracyjnej.** Dekret ten w praktyce oznacza stan oblężenia.

Londyn, 21. kwietnia. (PAT) **Komisja parlamentarna dla dominjów,** pod przewodnictwem posła liberalnego Johna Simona **rozpatruje potrzebę reformy ustroju dla Indji.** W najbliższym czasie komisja ukończy swoje prace.

—o—

UŁASKAWIENIE WIĘŹNIÓW W BUŁGARJI.

Wiedeń, 21. kwietnia. (PAT) Dzienniki wied. donoszą z Sofji: Król Borys, z okazji Świąt Wielkanocnych, **ułaskawił** 380 aresztantów. 87 z nich zostało wypuszczonych natychmiast na wolną stopę. **Więźniowie polityczni odrzucili ułaskawienie, domagając się ogólnej amnestji.**

—o—

PIORUN UDERZYŁ W FABRYKĘ.

Lizbona, 21. kwietnia. (PAT) Według doniesień z Macao, na wyspie Taipa **piorun uderzył w fabrykę, wywołując wybuch, który pociągnął za sobą śmierć 38 osób.**

—o—

Katastrofalny pożar kościoła.

110 osób zginęło w płomieniach. -- Grozą przejmujące szczegóły strasznego wypadku.

Bukareszt, 21 kwietnia. (PAT). Wczoraj wieczorem w czasie nabożeństwa **w kościele wiejskim w Costesti koło Pitesti wybuchł pożar.** Zgromadzona w kościele ludność, **ogarnięta paniką,** rzuciła się do jedynych drzwi kościoła, **które były zamknięte i nie dały się otworzyć. Wiele osób zginęło potratowanych w zamieszaniu, reszta spaliła się po zawaleniu się płonących murów.** Wśród ofiar, których ilość obliczają **na 100 osób,** znajduje się wiele kobiet i dzieci.

Bukareszt, 21 kwietnia. (PAT). O katastrofie pożaru kościoła w **Costesti** donoszą następujące szczegóły:

Rozpoznano dotychczas **zwęglone zwłoki 110 ofiar pożaru.** Jak przypuszczają, **zwłoki około 10 osób znajdujących się jeszcze pod zgliszczami,** nie da się już rozpoznać. **Pożar trwał niespełna godzinę.** Większość ofiar pożaru stanowiła **młodzież i dzieci.** W Contesti nie ma prawie ani jednej rodziny, **któraby nie była pogrążona w żałobie.** W miasteczku, na wieść o pożarze **rozgrywały się nieopisane w swojej grozie sceny.** W celu niedopuszczenia do poważniejszych incydentów interwenjowała policja i żandarmerja. **Rodzice ofiar katastrofy zgromadzili się na cmentarzu.** Ministrowie spraw wewnętrznych i opieki społecznej przybyli na miejsce katastrofy i **osobiście kierowali akcją pierwszej pomocy.**

Ofiary katastrofy pochowane zostaną **w wspólnym grobie, wykopanym w miejscu, w którym stał kościół.**

Kościół, który uległ pożarowi, był zbudowany z drzewa, przed stu laty. **Miał on tylko jedno wejście i jedno** malutkie okno. Położony był na samym końcu miasteczka. **Ogień powstał od świeczek woskowych, od których zajął się wieniec.** O pożarze ludność dowiedziała się dopiero od osób, **które zdołały się uratować i wszczęły alarm. W płomieniach zginęły całe rodziny.**

Ofiary tragicznej katastrofy pochowane **zostały dziś w 40-tu grobach, w ten sposób, że w każdym grobie pochowano członków jednej i tej samej rodziny.** Ogółem pochowano 110 ofiar. W pogrzebie uczestniczyło **około 10.000 osób, w tej liczbie wielu przybyłych z okolic.**

Polska za 5 lat stanie się łupem Niemiec

EWAKUACJA NADRENJI STWARZA DLA POLSKI NIEBEZPIECZNĄ SYTUACJĘ.

Lyon, 21. kwietnia. (PAT.) Staraniem miejscowego oddziału Ligi Action Francaise odbył się w Lyonie wielki **meeting polityczny** na którym rozpatrywana była sprawa ewakuacji Nadrenji i grożącego wskutek tego niebezpieczeństwa nowej wojny. W końcowych przemówieniach zabrał głos **Leon Daudet,** który wykazywał błędy, popełnione przez dyplomację francuską od chwili podpisania traktatu. Podkreślił on niebezpieczną sytuację, którą stwarza dla **Polski ewakuacja Nadrenji.** Dopóki wojska francuskie stały nad Renem Niemcy nie odważyły się rozpocząć swej akcji przeciwko Polsce.

Skoro tylko ewakuacja stanie się faktem dokonanym, będą mieli ręce rozwiązane i rozpoczną dawno już przygotowywaną akcję zaczepną przeciwko Polsce. Leon Daudet jest bardzo pesymistycznie nastrojony co do wyników ewakuacji. Oświadcza on, iż **za 5 lat Polska stanie się łupem Niemiec. poczem nastąpi zduszenie Francji.**

Podpisanie morskiego paktu rozbrojeniowego

NASTĄPI DZIŚ WE WTOREK.

Londyn, 21. kwietnia. (PAT) Uroczyste podpisanie paktu rozbrojeniowego nastąpi jutro, we wtorek. Pakt składa się z 5-ciu części i 26 artykułów. Na skutek osobistej prośby Mac Donalda, minister Briand przybył dziś do Londynu, celem złożenia podpisu imieniem Francji. Delegat Włoch Grandi nie przybędzie. Podpis imieniem Italji złożył admirał Iriani, minister marynarki włoskiej.

Ujęcie morderców bankiera Centnerszwera

SĄ NIMI TRZEJ ZAWODOWI PRZESTĘPCY WARSZAWSCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. kwietnia. (Z) Policja aresztowała dziś sprawców napadu na kantor Centnerszwera i morderców bankiera. W napadzie, jak obecnie na jaw wyszło, brały udział trzy osoby. Kierownikiem napadu był Konstanty Pistka, pomocnikami byli brat jego oraz niejaki Stańczyk. Wszyscy obserwowali od dłuższego czasu kantor Centnerszwera i wreszcie dokonali napadu. Sprawcy zajechali na miejsce taksówką, która na nich też czekała. Pierwszy wszedł do kantoru Konstanty Pistka i zażądał losów loterji klasowej.

Gdy Centnerszwer podał mu te losy, Pistka strzelił doń z rewolweru, kładąc go na miejscu trupem. Bandyci zabrali z kasy 30.000 zł., pozostawiając większą kwotę dolarów, których nie zauważyli. Z kantoru odjechali następnie wszyscy trzej bandyci taksówką na ul. Marszałkowską l. 27, skąd udali się pieszo do sąsiedniej kamienicy pod nr. 25, gdzie mieszkał Stańczyk. W mieszkaniu Stańczyka dokonali podziału zrabowanych pieniędzy. Stańczyk wziął 10.000 zł., K. Pistka 15 tys., zaś brat jego 5.000 zł.

Następnie wszyscy trzej udali się do mieszkania narzeczonej Stańczyka niejakiej Pieprzakówny, mieszkającej przy ul. Leszno 27. Pieprzakówna obecnie, podobnie jak i inne jeszcze osoby aresztowane i znajdują się w więzieniu na Pawiaku.

Sprawcy napadu są notowani w kartotekach policyjnych jako zawodowi przestępcy.



ŚWIĘTA PREZYDENTA RZPLTEJ MOŚCICKIEGO I MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. kwietnia. (Z) Prezydent Rzpltej spędził Święta w Spale Wczoraj rano zgłosiła się u Pana Prezydenta delegacja okolicznych mieszkańców złożona z 100 osób i złożyła P. Prezydentowi życzenia. P. Prezydent otrzymał od okolicznej ludności żywego baranka. — Marszałek Piłsudski spędził Święta w Sulejówku. W Sulejówku i w Spale był obecny w ciągu obu dni Świąt Premjer Sławek.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Lipsku.

Berlin, 21 kwietnia. (PAT). W pierwszym dniu świąt Wielkiejnocy komuniści zwołali w Lipsku **ogólny zjazd organizacji młodzieży komunistycznej niemieckiej.** W czasie demonstracji doszło na rynku **do krwawego starcia między komunistami a policją, przyczem z obu stron padły strzały.** Kapitan policji oraz dwóch urzędników zostało zastrzelonych. Po stronie komunistów jest szereg ciężko rannych.

NOWY REKORD LOTNICZY LINDBERGA.

N. Jork, 21. kwietnia. (PAT) **Lindberg przybył tu z Glendale (Kalifornia) wraz z małżonką, po dokonaniu lotu. który trwał 40 godz. 22 minut, przy jednorazowem lądowaniu, bijąc temsamem rekord długości lotu transatlantyckiego.**

ZYGZAKI.

Rozmyślania poświąteczne.

Lwów, 22. kwietnia.

Już p świętach. Bogu niech będą dzię. ki, że przeszły szczęśliwie, choć głowa mnie boli i z żołądkiem nie wszystko w porządku. Jutro już idę do biura i nawet się cieszę. Człowiek przywyka nawet do pracy. Rzecz jasna, że jeszcze jutro będzie w biurze „markierowali", i opowiadali sobie wrażenia przedświąteczne i doradzali wzajemnie różne środki na dolegliwości żołądkowe.

Tegoroczne święta jakoś minęły i zbyt mnie zmęczyły. Ludzie teraz zeskromnieli i sporzmnieli. Przed wojną było gorzej, a zwłaszcza na prowincji. Tam święta były ciężką orką. Przypominam ją sobie dobrze, gdy to byłem jeszcze w Kołtunowie „konceptspraktykantem" i to kawalerem. Najgorzej było w domach, w których „się bywało", a w których były panny na wydaniu. Wtedy trzeba było z ojcem spróbować wszystkich nalewek domowego wyrobu, dla zyskania sobie mamusi objeść się szynką marynowaną według recepty ś. p. babci Bukodębskiej tej co była z Zębodłubskich, której ojciec stracił majątek w powstaniu) a dławić się tortami, bo „spietrasiła" je Nusia albo Musia.

Na święta Kołtunów miał swoje prawem zwyczajowem uświęcone obyczaje. Kto z nich próbował się wyłamać, przestawał być uważanym za porządnego człowieka. W pierwszy dzień „suma" była wczesna i krótka, bo bez kazania. wiecone, my inteligencja. t. j. ci, którzy mieli własny „szlusrok" i cylinder zaczynaliśmy od „kanonika". W Kołtunowie czy Capowicach, każdy proboszcz tytułuje się „kanonikiem", czy ma prawo do pelerynki, czy nie. Na probostwie najpierw szło jajo święcone, a przy niem wycałowywanie się z dubeltówki, czy komu cudza facjata podobała się, czy go nawet z daleka mierziła. Potem przychodziła kolej na starkę lub ratafję. Kosztowało się jedną, potem próbowało drugą, a na końcu wracało do pierwszej i tak w kółko. Mocno wtedy pito. Po wódce szynka z sosem, z takim. z chrzanem i siekanemi drobniutko jajami i octem. Taki sos jadło się tylko na święta wielkanocne. Trzymano bo się wtedy jeszcze tradycji.

„Kanapek" nie jadano, niby że to przy nich za wiele paluchami się manipuluje. W miedzyczasie znów wódka, piwo i zieleniak. Wreszcie indyk faszerowany na gorąco. Palce lizać! Dziś nawet nie dam się przekonać, aby ktoś lepiej umiał indyki tuczyć, niż księże gospodynie. Zuzia indyka także dobrze smarzy i faszeruje, ale ani umył się do proboszczowskich. Przy indyku zwykle starosta wznosił zdrowie gospodarza i „zasłużonego pasterza swoich owieczek". Kanonik się wtedy rozczulał i stawiał jedną i drugą butelkę tokaja. Kończył barszcz w filiżance, a ponieważ likierów nie pito, bo mówiono, że fałszowane gliceryną, „przecinkowano" starką, tylko starszą od pierwszej. Były i torty. Potem naczelnik sądu, gdy proboszcz podziękował staroście za komplimenty, wnosił toast „kochajmy się". I doprawdy w tej chwili wszyscy obecni kochali się, całowali się i przypominali sobie w rozrzewnieniu, w czem, kto, komu, kiedyś dokuczył. Niektórzy pili ze sobą „bruderszaft". Nawet naczelnik sądu. Nigdy zaś starosta, bo on jako polityczny urzędnik reprezentował cesarza, nie mógł się więc z byle kim pospolitować.

Od proboszcza szliśmy jakby w procesji w „szlusrokach" już rozpiętych i cylindrach do starosty. Od niego do naczelnika sądu i tak dalej według rangi obchodziliśmy kołtunowskich matadorów aż do późnej nocy i ostatnich sił. Byli tacy, co nie tylko do końca wytrzymali, ale nawet wpadli jeszcze na „beczkowe" do Einlegera. Ale to były już stare weterany z dawnych czasów. Inni szli spać, albo i ich prowadzono.

Tak było dawniej. Dziś inaczej. Jaki taki to nawet święta przesiedzi w kawiarni z żoną i dziećmi. Dawniej uważanoby to prawie za obrazę Bożą.

My w domu tego roku obchodziliśmy święta niezupełnie po kołtuńsku, bo co Lwów, to nie Kołtunów. Ale szynka ze świątecznym sosem była. Było i wino mszalne włoskie, ale ze względu na Pietruszków — szelma Zyź zerwał prawdziwą etykietę i nakleił „Szlumberger. Vöslauer Goldeck Gabinet". Aż się Pietruszka dziwił, skąd mnie na takie wino stać. Byli i Fyrtalscy. Gdy wyszli na ulicę, Karolka przez okno podsuchała, jak Fyrtalska do swego: „Czem ta baba nadziała tego starego koguta, że jadłam, jakby trociny moczone w terpentynie. A sadzi to sie babsko, a w powszedni dni, tygodniami mięsa nie widzi. Widziałeś Binię? Ładną nigdy nie była, ale teraz robi się coraz bardziej tłumokowata!"

Zuzia, jak jej to Karolka powtórzyła, była wściekła! Ja nie! Bo akurat Zuzia mówiła mi coś o Fyrtalskiej. Niby co innego, ale w takim samym przyjacielskim duchu i sensie.

ar.



Bilans Świąt Wielkanocnych
w oświetleniu pogotowia ratunkowego i policji.

Lwów, 22. kwietnia.

(—) Święta Wielkanocne, — które mamy już za sobą, — przeszły w tym roku **naogół spokojnie**, a jeśli mimoto, na szpaltach pism pojawią się artykuliki pt.: **„Krwawe pokłosie świąteczne"**, to świadczyć one będą o przyzwyczajeniu dziennikarskiem do tej stałej rubryki w numerach poświątecznych. Oczywista rzecz, że wiele wypadków **na tle podniecenia alkoholem** zanotowały kroniki Pogotowia ratunkowego, dalej kilka osób wskutek **odniesionych ran znalazło się w szpitalu**, ale naogół święta przeszły spokojnie, a rozmiary krwawych wantur były znikome, i zgoła nie dorównały wielkim krwawym bójkom świątecznym z **poprzednich lat**. Na ten pocieszający objaw złożyło się przedewszystkiem **zmniejszenie się konsumpcji alkoholu** oraz niewątpliwie i ten fakt, że sfery, które dotychczas udzielały się hucznym zabawom świątecznym zaprzątręci są **troską o pracę**

Ofiary strzelaniny świątecznej.

Tradycyjna strzelanina świąteczna z kluczów i petard z calichloricum również **w tym roku już znacznie osłabła.** Niemniej jednak **trzy osoby padły jej ofiarą.** Jeszcze w Wielką Sobotę N. Raba na stację ratunkową **swego 13-letniego syna Eugenjusza,** który w czasie strzelaniny odniósł ciężką ranę na głowie. — Tego samego **dnia** zgłosił się w Pogotowiu ratunkowem 20-letni robotnik Jan Żołnierczyk, który **przy eksplozji calichloricum doznał rany na lewej ręce.**

Wielką ofiarę na ołtarzu tradycji świątecznej złożył 18-letni **Adolf Kimel** zam. w Sygniówce, któremu wybuch calichloricum **urwał całą dłoń.** Pogotowie ratunkowe w stanie bardzo ciężkim odwiozło go do szpitala powszechnego. Pozatem na terenie Lwowa zanotowano jeszcze **kilkadziesiąt drobnych urazów i ran wynikłych podczas strzelania świątecznego.**

Krwawe wyniki podniecenia alkoholowego.

Osobną kategorję stanowią rany odniesione w bójkach i awanturach, wynikłych **na tle podniecenia alkoholowego.** Gros wypadków takich wydarzyło się **w pierwszy dzień Świąt.**

Wesoło obchodzono pierwszy dzień Świąt w mieszkaniu **Piotra i Katarzyny Rudziewiczów.** Przy dźwiękach kieliszków i szklanek płynęła pieśń aż do białego rana. Nagle około godz. 4 obecny na zebraniu **szwagier Rudziewiczów wszczął awanturę** i pobił do krwi 60-letniego Piotra Rudziewicza, zaś żonę jego Katarzynę **ugryzł w rękę i uderzył ją po głowie.** Ofiarami wybuchu temperamentu familijnego zajęło się Pogotowie ratunkowe.

Na ul. Alembeków 7 w mieszkaniu 48-letniego **szewca Piotra Kuźmy,** również wesoło spędzano święta. Nagle ni z tego ni z owego, **pasierb Kuźmy począł „rekursować"** coś mu się bowiem nie podobało i na głowie swego ojczyma wyładował swą niechęć, **raniąc go nożem.**

Poważny przebieg miała zabawa na Sygniówce przy. ul. Pustej 63. Obecni tam goście **libację świąteczną przyplatali dyskusją polityczną i ekonomiczną.** W pewnym momencie doszło do zasadniczej różnicy zdań na **temat jakości piwa** (dyskusja gospodarcza), która doprowadziła do bójki, zakończonej **ciężkiem zranieniem 25-letniego robotnika Józefa Piroga w pierś.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.



W bójce tam powstałej odniósł również rany kolejarz **Michał Hnida,** którym następnie jako sprawcą awantury **zajęła się policja.**

Obok rogatki Gródeckiej znaleziono przedwczoraj leżącego na ziemi, **ciężko rannego szofera Jakóba Bilczaka,** u którego lekarz Pogotowia stwierdził **kilka kłutych ran w okolicy piersi.** Nie zdołano narazie ustalić, w jakich okolicznościach i **przez kogo rany te zostały Bilczakowi zadane.**

Tajemnicze zajście przy ul. Ormiańskiej.

Jakieś tajemnicze zajście rozegrało się w bramie realności przy ul. Ormiańskiej, gdzie znaleziono wczoraj leżącą **w kałuży krwi 29-letnią zarobnicę Zofję Hałaj,** u której lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził **ranę na piersi.** W tej samej bramie znaleziono 27-letniego murarza **Władysława Dziada,** nie mogącego stać na nogach wskutek doznanych ran **w rękę, nogę i na czole.** Hałajównę Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala, zaś Dziada pozostawiło w opiece domowej. Policja zajęła się wyświetleniem tego **zagadkowego zajścia,** które rozegrało się przy ul. Ormiańskiej.

Pozatem Pogotowie udzieliło pomocy 30-letniemu robotnikowi **Michałowi Patryjowi,** któremu zadano ciętą ranę na głowie, oraz **Tekli Dmytryszyn i Józefowi Wengerowi.** Ogółem Pogotowie w ciągu ostatnich trzech dni udzieliło pomocy blisko 10 osobom.

Ze sportu.

Święta pod znakiem sportu

Dwa zwycięstwa Attili we Lwowie.

Lwów, 22. kwietnia.

Pomysł sprowadzenia do Lwowa Attili okazał się **stanowczo szczęśliwym.** Zawodowa drużyna z Miskolcu **nie przyniosła piłkarstwu węgierskiemu wstydu**, wygrywając we Lwowie **dwukrotnie** w sumarycznym stosunku **5:1.** Ale nietylko wynik cyfrowy decyduje o **pochlebnej ocenie** gości. Zademonstrowali oni grę, stojącą na **technicznie i taktycznie dobrym poziomie**, tak, że dydaktyczny cel, który przedewszystkiem przyświecać powinien **przy sprowadzaniu drużyn zagranicznych**, został **całkowicie osiągnięty.**

Obok walorów technicznych podziwialiśmy u gości jeszcze doskonałą **kondycję fizyczną** i to zarówno w dziedzinie **startów, wytrzymałości** jak i **nadzwyczajnej zwrotności**, dozwalającej na tak rzadko u nas spotykane **zwodzenie przeciwnika** nieznacznym wprost ruchem ciała. Dodajmy do tego jeszcze **dobrą grę głową**, błyskawiczną **orjentację**, umiejętne ustawianie się, dzięki temu też ekonomiczny rozkład pracy, a uzyskamy sumę **umiejętności sympatycznych graczy węgierskich**, którzy pozostawili jak **najlepsze wrażenie** również dzięki swemu **fair zachowaniu się.**

Krytyka Węgrów.

Przechodząc z kolei **do szczegółowej oceny** drużyny na podstawie **dwudniowej obserwacji**, pierwszeństwo przyznać musimy **środkowemu pomocnikowi Miskolci**, którego gra zarówno przeciw Pogoni jak i Hasmonei wypadła **bez zarzutu** i wywołać musiała **pełne uznanie.** Dzięki dobremu ustawianiu się i ruchliwości był on prawie **stale przy piłce**, którą umiał zawsze **umiejętnie i celowo** splasować, tam gdzie właśnie w danej chwili **należało.** Mając tak pewny kręgosłup zarówno **obrona jak i napad** miał **ułatwione zadanie**, tem bardziej, że boczni pomocnicy Banaskevics, a w szczególności prawy Pogony byli **dobrymi partnerami Miskolci'ego.**

Gra pomocy węgierskiej szczególnie wzorowe jej ustawianie się zarówno przy akcjach ofenzywnych jak i obronnych były **doskonałą lekcją poglądową**, z której obecni na zawodach piłkarze powinni byli **wiele** skorzystać, o ile naturalnie umieli **nietylko patrzeć ale i widzieć.**

Nam Lwowianom, których natura nie wyposażyła zbyt szczodrze **obrońcami**, w niemniejszej mierze imponować musiała **pewność gry Kutika i Danki.** Obydwaj dysponowali dalekim, **technicznie pewnym wykopem**, zbierając szczególny aplauz przy dawno niewidzianych **„nożycach".** Również i tych graczy cechował **błyskawiczny start** oraz wielka **zwrotność**, co jest **pierwszym warunkiem skutecznego tacklingu.** Z kolei wspomnieć musimy o najbliższym ich sąsiedzie bramkarzu **Szemzo.** Nie był on wprawdzie przeciążony robotą, niemniej jednak dali mu napastnicy Pogoni kilkrakrotnie sposobność **wykazania próbek swej umiejętności.** Skuteczna **parada w powietrzu była majsterszykiem** w swoim rodzaju, okraszonym w dodatku **niemniej efektownymi robinzonadami.** W poniedziałek Szemzo odpoczywał.

Na ostatek zostawiliśmy napad, z tej prostej przyczyny, że jeśli gdzie, to **w tej właśnie linji możnaby się przedewszystkiem doszukać pewnych nierówności.** Siłę popędową napadu tworzyli **stary internacjonał Hungarii Opata** oraz prawy jego sąsiad **Orday.** Opata dysponuje dziś jeszcze **wielkim repertuarem technicznym**, rutyna i bogate doświadczenie pozwalają mu skutecznie kierować kwintetem. W mniejszej mierze dopisują **walory fizyczne.** Wprawdzie jest on jeszcze **dostatecznie szybki i wytrzymały**, jednak brak mu dawnej **siły przebojowej i energji** w walce wręcz. Pod tym względem uzupełnia go dobrze **Oraday**, dysponujący obok dobrej techniki również **odpowiednim tupetem.** Dalsze otoczenie jest już znacznie **słabsze.** Tyczy się to **lewego łącznika Mihoraya**, a przedewszystkiem skrzydłowych **Hajosa i Pimpi.** Obydwu tym graczom daleko jest do klasy **wybitnych graczy flankowych**, których właśnie piłkarstwo węgierskie wyprodukowało w tak **wielkiej ilości.** W sumie brak napadowi Attili **dostatecznej siły przebojowej** oraz energji pod bramką, pozatem wiele pozostawia do życzenia **celność strzałów**, co szczególnie jaskrawie uwydatniło się **w poniedziałek na zawodach z Hasmoneą.**

W rezultacie więc goście węgierscy przedstawili się **zupełnie dobrze.** Nie reprezentują oni wprawdzie **najwyższej klasy piłkarskiej swego kraju**, niemniej jednak są **poważnym przeciwnikiem** nawet dla **najlepszych polskich zespołów ligowych.**

Pogoń przegrywa 1:3 (1.2)

Przeciwnikiem niedzielnym Attili była **Pogoń.** Nadzieje pokładane w drużynie lwowskiej **nie ziściły się.** Pogoń grała bowiem **wybitnie słabo** i to odrazu we **wszystkich linjach**, tak, że **wrażenie ogólne było ujemne.** Przed pauzą gospodarze trzymali się jeszcze jako tako, po przerwie Pogoń **wypompowana nieekonomicznem uganianiem za piłką musiała ustąpić całkowicie pola przeciwnikowi.**

Na tle popisów Attili krytyka Pogoni **nie może wypaść pochlebnie.** Pomijając wszelkie inne względy, mające usprawiedliwić tego czy owego gracza, stwierdzić należy, że pod względem **taktycznem** robili gracze nasi **wprost pożałowania godne wrażenie.** System t. zw. **lotnej kombinacji** wytrącił Lwowian **całkowicie z konceptu.** Nie wiedzieli **gdzie** stać, co robić, by sparaliżować niebezpiecznego przeciwnika. Sytuację w danym wypadku uratować mogła jedynie **mądra gra pomocy.** Niestety w tej linji popełniano właśnie **kardynalne błędy.** Miast forsować grę przy ziemi, **każdą piłkę podnoszono do góry, co było wodą na młyn szybszego przeciwnika**, przewyższającego w dodatku Pogoń **całkowicie w grze głową.** Szczególnie słabo wypadł **Deutschmann**, który po przerwie na boisku **wogóle nie istniał.** Wiele miał też na sumieniu **Kuchar.** Nawet w najspokojniejszych momentach miast spokojnie **zatrzymać piłkę** wykopywał ją **bez namysłu wprzód.** Najlepiej jeszcze trzymał się **Hanke.**

Po części usprawiedliwić można pomoc **słabą grą napadu**, który nie umiał **utrzymać piłki przez dłuższy czas i temsamem odciążyć tyły.** Brak **Maurera wytworzył lukę**, której **Tarczyński nie potrafił wypełnić.** Wstawienie po przerwie w miejsce Tarczyńskiego **Słoneckiego** było — powiedzmy delikatnie — pomysłem **conajmniej poronionym** i bynajmniej nie przyczyniło się do wzmocnienia napadu. Jedynym eksperymentem, który w danej sytuacji mógł bez ryzyka **ewentualnie coś naprawić**, mogło być **przesunięcie Tarczyńskiego na skrzydło a Szabakiewicza na łącznika.** Tak czy owak rezultat był jeden! **Pogoń nie miała ani kompletnej trójki ani też lewego skrzydła**, a ponieważ prawa flanka zalicza się z góry **do słabszych pozycyj** więc też w sumie cały ciężar spadał na **Motylewskiego i Zimmera.** Środkowy napastnik gospodarzy spisywał się, mimo trudnej sytuacji, **wcale dobrze**, Zimmer sekudował mu **nieźle**, jednak nie grał równomiernie. Pras przy swych brakach technicznych ma jedną **wielką zaletę.** Jest nią **ambicja i bojowość**, dzięki tym walorom stał on się strzelcem **dziwnej bramki**, której nikt a nawet on sam **nie oczekiwał.** Szabakiewicz popisowej formy dotychczas nie osiągnął.

Jaśniejszym punktem Pogoni był **Mauer w obronie.** Grał on od pierwszej do ostatniej chwili **ofiarnie i ambitnie**, a przytem **skutecznie.** Gracz ten poczynił w porównaniu z ubiegłymi latami **niezaprzeczalne postępy** i ma wszelkie dane, by stać się **poważną podporą swej drużyny.** Radzilibyśmy jedynie poświęcić obecnie większą uwagę **wygładzeniu wykopów**, które osiągają wprawdzie **odpowiednią długość**, jednak zbyt często idą **w aut i nie zawsze są celowe.** **Fichtel** grał dobrze jedynie **30 minut.** Później nie mogąc sobie poradzić **faulował**, co przyniosło nietylko **rzut karny**, ale też zraziło doń **widownię.** Pierwszy w roku bież. występ **Albańskiego** wypadł dobrze. Zawody niedzielne były dlań w każdym razie **doskonałym treningiem**, goście nie szczędzili mu bowiem pracy, oddając sporą ilość ciężkich strzałów, **różnego kalibru i pochodzenia.**

W sumie więc ocena Pogoni wypada **ujemnie**, to też będzie ona musiała **należycie się zebrać**, by zrehabilitować „świąteczne popisy".

Gra stała przed pauzą pod znakiem **lekkiej przewagi gości**, którzy pierwszą bramkę zdobyli **przez Opatę**, a drugą **z karnego przez Oraday'a.** Punkt honorowy Pogoni był dziełem **Prasa.** Po przerwie przewaga Węgrów uwydatniła **się jeszcze silniej.** Plonem ich w tym okresie była **jedna bramka** strzelona w 6-tej min. **znów przez Oraday'a.**

Sędziował p. Wieczysty. Widzów ponad **3000.**

Hasmonea ulega 0:2 (0:2)

Poniedziałkowy występ przyniósł Attili **drugie z kolei zwycięstwo**, tym razem nad **Hasmoneą.** Wynik **2:0.** był **stosunkowo zaszczytny**, tembardziej, że goście mieli przez cały czas **silną przewagę i jedynie dobra gra obrony oraz skuteczna praca defenzywna pomocy uchroniła Lwowian przed większą klęską.** Pozatem wiele pozostawiała też do życzenia **potencja strzałowa napadu węgierskiego, który pod bramką niejednokrotnie zawodził.**

Zadanie Hasmonei było o tyle utrudnione, że grała ona właściwie **bez ataku.** Linja ofenzywy białoniebieskich **prawie nie istniała**, obecność swą dokumentowała co najwyżej **sporadycznemi biegami Parnessa i interwencją na tyłach.** Obok Parnessa jako tako produktywną jednostką był **Urich**, natomiast **Steuermann** odznaczał się co najwyżej **okazałą tuszą.** Blado wypadła również rola **Seidla i Adlera.** W pomocy jedynie **Horowitz** wysuwał się do przodu, **Schneider i Spiessbach** zadowalniali się **uzupełnianiem obrony**, co im się zresztą **zupełnie dobrze udawało.**

Bardzo dzielnie trzymała się **obrona Birnbach—Redler**, zbierając zasłużony aplauz. Obydwaj grali **ofiarnie, ambitnie**, technicznie i taktycznie dobrze. Bramkarz **Grossmann** kilkakrotnie z powodzeniem interwenjował, nie przeszkadzało mu to chwytać niepewnie stosunkowo **lekkie piłki.** Winy zresztą nie ponosi.

Obydwie bramki były dziełem **lewego łącznika Mihoraya.** Sędziował p Seeman, widzów ponad 2.500

N. S

CZARNI—UKRAINA 4:1 (1:0).

Czarni bez Reymana, Drzymały i Harasymowicza pokonali w zawodach towarzyskich Ukrainę w stos. 4:1. Bramki dla Czarnych zdobyli: **Olejniczak** dwie, a **Chmielowski i Wronka po jednej.** Jedyną bramkę dla Ukrainy uzyskał **Kobziar.** Sędzie p. Przybylski. Widzów około **800.**

ŚWIĄTECZNY REPERTUAR PIŁKARSKI W KRAJU.

Warszawa, 20. kwietnia. (CS) **Polonia-Hakoah 4 : 1 (1 : 1).** Zawody międzynarodowe. **Niezasłużone** zwycięstwo Polonji, która miała jedynie przewagę w ostatnich minutach drugiej połowy. Bramki dla Polonji uzyskali **Pazurek II** i **Malik po dwie.** Jedyną bramkę dla Hakoahu uzyskał **Mausner.** Widzów 8.000.

Warszawa, 21. kwietnia. (CS) Hakoah-**Polonia 2 : 0 (2 : 0).** Zawody międzynarodowe. Przez cały czas zawodów silna **przewaga Hakoahu.** Bramki dla Hakoahu zdobyli **Mausner i Fischer** po jednej.

Kraków, 20. kwietnia (CS) **Wisła-Garbarnia 3 : 1 (1 : 1). Zawody o mistrz. Ligi.** Koncertowa gra Wisły, dla której bramki zdobyli Czulak dwie i Lubowiecki jedną. Jedyną bramkę dla Garbarni uzyskał Pazurek. Garbarnia grała b. słabo. Widzów około 3.000.

Kraków. Ccacovia-Wacker (Wiedeń) 1 : 0.

Poznań, 20. kwietnia. (CS) **Warta-Minerwa (Berlin) 3 : 0** (3 : 0). Zawody międzynarodowe.

Warta-Minerwa 1 : 1 (1 : 1).

Katowice. Wacker (Wiedeń)-Team Naprzód-A. K. S. 10 : 2 (6 : 2).

MEDYCYNA A ZDROWIE

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ".

Oko a sport.

Lwów, 22. kwietnia.

Sport stał się w życiu dzisiejszem tak ważnym czynnikiem, że młodzież oddaje się mu z większem zamiłowaniem, aniżeli nauce. I stąd uzasadnione żale pedagogów, którzy wspominają dawne dobre czasy, gdy młodzież myślała tylko o nauce. Jakkolwiek sport nie powinien być jedyną treścią życia młodzieży, to jednakowoż należy stwierdzić, że oddaje on nieocenione usługi, wzmacniając cały ustrój, a z nim i oko.

Jest rzeczą znaną, że ludy pierwotne, którzy mniej zajmują się czytaniem i pisaniem, a więcej naturalnym sportem, prawie że zupełnie nie cierpią na krótkowzroczność. Czytamy w opisach, że wzrok Nomadów w stepach Azji, czy też Buszmanów w lasach Afryki nie ustępuje bystrości wzroku orła. Przebywanie w ciasnym pokoju, nadużywanie wzroku dla celów naukowych niszczy oko — hartuje natomiast wzrok sport. Ale i w sporcie znamy uszkodzenia oczne.

Najczęstsze uszkodzenia stwierdzamy u narciarzy skutkiem uderzeń kijków, czasami u bokserów. Nierzadko stwierdzamy uszkodzenie u graczy tennisowych. Uszkodzenia te są jednak nieznaczne ze względu na dużą stosunkowo przestrzeń piłki. Niebezpieczne tylko stają się uszkodzenia u graczy w okularach, szkło bowiem może poważniejsze uszkodzenia spowodować.

Uszkodzeniu wreszcie uledz może oko i u motocyklistów, w czasie wstrząsów, a to głównie u krótkowzrocznych. Dlatego motocykliści zwrócić powinni uwagę, by siodełko było sporządzone w myśl wymogów techniki i hygjeny.

Jakkolwiek uszkodzenia te są naogół rzadkie, to jednakowoż powinni sportowcy o nich pamiętać i starać się przez odpowiednie zachowanie się uniknąć tych niepożądanych uszkodzeń.

O prądach elektrycznych w jamie ustnej.

Lwów, 22. kwietnia.

Jakkolwiek dziwną wydaje się wiadomość o istnieniu prądów elektrycznych w jamie ustnej, to jednak zaznaczają fachowe czasopisma niemieckie fakt istnienia prądów elektrycznych w jamie ustnej u ludzi z mostkami i plombami metalowemi. Znaną jest rzeczą, że mostek wykonany nawet z najlepszego złota, może po pewnym czasie sczernieć, spowodować w ustach kwaśny smak, skłonność do wymiotów, nadmierne wydzielanie się śliny, bóle głowy, bezsenność i inne objawy.

W poszukiwaniu za wyjaśnieniem tych niezrozumiałych zjawisk wykryli uczeni, że w jamie ustnej tworzą się niekiedy prądy elektryczne, które działają szkodliwie na organizm.

Do powstawania prądu potrzebne są, jak wiadomo, dwie elektrody. Otóż jedną taką elektrodą może być mostek, korona złota, czy wreszcie plomba, drugą zaś elektrodę stanowi inny metal przedmiotu, który często wprowadzamy do jamy ustnej, np. widelec, łyżka, świstawka itd.

Pani jedna z pozłacaną jamą ustną przekonała się, że występowały u niej dolegliwości, ilekroć jadała łyżką stalową. Objawy te ustąpiły, gdy pani ta sprawiła sobie łyżkę złotą.

Podobnie konduktor z pozłacaną jamą ustną doznawał bolów i ślinienia w czasie służby, gdy używał gwizdawki metalowej. Bole ustały, gdy konduktor otrzymał inny przydział.

Rozpoznawanie tedy prądów elektrycznych w jamie ustnej jest rzeczą ważną — przyczynić się bowiem może do wyleczenia jednego z licznych a tak zwanych nieznanych schorzeń.

Gdy padną pierwsze promienie wiosennego słońca.

Lwów, 22. kwietnia.

Pełni jesteśmy podziwu dla postępu techniki i dla niezwykle skomplikowanych maszyn, które duch ludzki stwarza, a mało mamy stosunkowo zrozumienia dla najbardziej skomplikowanej maszyny, jaka wogóle istnieje, tj. dla człowieka. Seismograf, który doskonale wyczuwa zaburzenia skorupy ziemskiej w miejscach od nas odległych, budzi u nas podziw. A do porządku dziennego dochodzimy nad seismografem ludzkim, który reaguje żywo na wszelkie zmiany atmosferyczne i klimatyczne, a więc także na zmianę pory roku.

Najbardziej reaguje człowiek na porę wiosenną. Gdy pierwsze promienie wiosennego słońca padają na ziemię, zmienia się krajobraz wiejski i miejski z człowiekiem. Z wiosną, **zmienia się nie tylko szata człowieka, ale ciało i jego dusza.**

Wpływ wiosny na ciało i duszę człowieka

Zagadnieniem tem zajmowali się oddawna poeci i to właśnie w porze wiosennej. W porze tej zapełniają się kosze redakcyjne poronionymi utworami wiosennymi, które są wyrazem zmian, jakie w duszy ludzkiej zachodzą. Na wiosnę bowiem ulega dusza człowieka dziwnym i niezrozumiałym przemianom. Od niezwykłego optymizmu wpada człowiek na wiosnę łatwo w pessymizm, wytężony pod pracy zmienia się łatwo w lenistwo. Wybitny badacz włoski Lombrozo stwierdza, że genjalne dzieła poczęte zostały przeważnie na wiosnę. Szereg rewolucji i przewrotów społecznych też w porze wiosennej dokonane zostały. Po śnie zimowym budzi się niejako człowiek do czynu. Wpływ wiosny na stronę psychiczną człowieka przejawia się także we wzroście samobójstw i morderstw.

Wzrost nasilenia płciowego i popędu z wiosną jest rzeczą ogólnie znaną. Statystyka wykazuje, że **największa ilość porodów w Europie odbywa się między styczniem a kwietniem. Dzieci tedy poczęte zostały na wiosnę.**

Z wiosną wzrasta ilość chorób nerwowych, zwiększa się, wedle badań Haiga, wydzielanie kwasu moczowego, występuje wtedy szereg chorób ocznych i skórnych.

Dzieci rosną szybciej między kwietniem a sierpniem.

Krążenie jest wtedy żywsze i stąd stwierdzić często można, że gruźliczo chorzy tak dobrze wyglądają z wiosną.

Wiosna powoduje częste zmęczenie, bole głowy, migrenę, zaburzenia w przemianie materji, a szczególnie wybitnie występuje to u dzieci, kobiet i ludzi schorzałych i osłabionych.

Badacz fiński z Helsingforsu dr. Ehrström stara się tłumaczyć stany nerwowe i dolegliwości wszelkie wyczerpaniem się witaminów, które zużytkowaliśmy z zapasów letnich w czasie zimy.

Badacz Haig sądzi, że zmiany we krwi są powodem wiosennych zaburzeń ustroju. Szereg wreszcie badaczy innych odnosi wiosenne chorobowe zmiany do zaburzeń w gruczołach o wewnętrznem wydzielaniu, głównie zaś w sferze gruczołów płciowych.

Inni wreszcie badacze zwracają uwagę na barometryczne właściwości ustroju i sądzą, że zmiany ciśnienia powietrza, zmiany elektryczne, wogóle zmiany zachodzące w atmosferze, wywierają jakiś nieznany dotychczas dla nas wpływ na gruczoły o wewnętrznem wydzielaniu i stąd ta dziwna przemiana, jaka w człowieku z wiosną zachodzi.

Jak przodkowie nasi starali się

CHRONIĆ CZŁOWIEKA PRZED SKUTKAMI WIOSNY I JAK CHRONI SIĘ CZŁOWIEK WSPÓŁCZESNY.

Przodkowie nasi witali wiosnę w sposób bardzo uroczysty, stawiając sobie bańki i puszczając krew, zażywając najrozmaitsze środki przeczyszczające.

W zimie przesiadywali przodkowie nasi w bezruchu w izbach zamkniętych i dopiero z wiosną prostowali swe skostniałe członki, prężyli zbutwiałe ciała. Człowiek współczesny i w zimie sporty uprawia i w zimie nie jest bez ruchu. I stąd mniej dotkliwie odczuwa człowiek współczesny zwiastowanie wiosny.

Dziś oczywiście krwi nie puszczamy, baniek nie stawiamy, środków przeczyszczających nie używamy, ale jednak i my musimy odpowiednio na ustrój nasz zadziałać, by zbyt dotkliwie nie odczuć szkodliwych skutków wiosny.

Na wiosnę winniśmy wszcząć długie spacery i odżywiać się w sposób umiarkowany, o obfite posiłki starać się dla dzieci i młodzieży, do nowych bowiem warunków musimy ustrój przyzwyczaić, a przyzwyczajanie każde jest niekiedy przykre. I stąd też wiosna tak opiewana przez poetów jest przez lekarzy przyjęta niekiedy tylko z ograniczonym optymizmem.

Niebezpieczeństwo ze strony plomb amalgomowych.

Lwów, 22. kwietnia.

Ożywioną dyskusję na łamach prasy fachowej wywołała wiadomość, podana przed rokiem, że chorzy, posiadający w zębach plomby rtęciowe, wydzielają moczem rtęć. — Badania te zwróciły uwagę lekarzy chorób skórnych, którzy stwierdzili, że ludzie nadwrażliwi na rtęć, chorują na zapalenie skóry, pod wpływem plomb rtęciowych. Badacze szwajcarscy twierdzą, że nietylko plomby rtęciowe, ale i plomby miedziowe mogą być szkodliwe dla ustroju.

Badania kontrolne wykazały, że plomby u prawie wszystkich pacjentów wydzielają przez dni kilka rtęć. Stałe wydzielanie się rtęci odbywa się tylko z plomb sporządzonych z lichego materjału. Sporządzone zaś z dobrego materjału, nie są pełnie dla ustroje groźne ani szkodliwe.

SKRZYNKA ZDROWIA.

Lwów, 22. kwietnia.

Stanisław B. Lwów. Rada nasza: zgłosić się do lekarza chorób wewnętrznych, a nie bawić się samemu w doktora. Ks. Sebastjan Kneipp dobry jest dla zdrowych, ale nie dla chorych.

„Stały czytelnik" Borysław. Decydującem jest nie to, co pan czuje, ale to co lekarz stwierdził. Niech Pan o chorobie swojej zapomni, wyzdrowieje Pan. Wyleczenie bowiem tylko w rękach Pana.

„Ogień" Lwów. Na anonimy nie odpowiadamy. W listach prosimy o zapodanie nazwiska i adresu, oraz szyfry, pod którą należy odpowiadać.

Zofja P. Kałusz. Róża jest chorobą uleczalną, ale przykrą, bo niejednokrotnie występują nawroty. Ustrzedz się przed nawrotami nie możemy. Jest chorobą zakaźną, udzielić się może otoczeniu i dlatego otoczenie Pani winno sobie ręce myć. W czasie choroby zaś powinna Pani mieć osobny ręcznik i myć się w osobnej miednicy.

„Sędzia" w Tarnopolu. Radzilibyśmy spacer, tennis i lekkie, niewytężające pływanie.

„Adwokat" Jarosław. Adresów lekarzy nie podajemy. Na list czekamy, co będziemy mogli, zrobimy.

„Szczęsny" Kołomyja. Żenić się Pan może, a kwestja potomstwa da się łatwo ustalić przez odpowiednie badania w pracowni bakterjologicznej, lub u lekarza chorób skórnych.

„Pierwiosnek" Przemyślany. Ust nie malować, bo Pani za młoda. Do lustra nie zaglądać, a nie znajdzie Pani tych pryszczyków, o których, jak Pani twierdzi, nikt poza Panią ich nie widzi. Dać spokój z lekarstwami, bo ich nie starczy wtedy, gdy Pani będzie o 50 lat starsza.

„Zgryziony" Stanisławów. Żywo z Panem współczujemy. Trudno jednak wszyscy lekarze utrzymują, że jest to jedyny ratunek, niechże Pan się tego ratunku chwyta. Jak z opisu wynika, stan nie jest beznadziejny, mimo Pańskiego podeszłego wieku, nigdy bowiem nie wiemy, **na jak długo rezerwa życiowa starczy.**

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“

Nr. 14.

KAZ. DENASIEWICZ.

Szarada.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Gdy ciepły wietrzyk **raz - piąty - czwarty,**
Drzewa pękają, rwą się do życia,
Barwny kwiatuszek z ziemi ukrycia
Podnosi główkę - kielich otwarty.

Pszczółka brzęczeniem **dwa - trzecie** słońce,
Pyłek z iw bazi do ula znosi,
Świergot przemiły już wszędy głosi
Ptaki wróciły, zamorskie gońce.

Stary bór szumi i dziwy baje,
Zimowe **szóste** prawi lasowi,
Który to uchem jednem je łowi,
Że słucha pilnie, zawsze udaje.

W polach zobaczysz ruń okazałą,
Łąki się stroją w barwy prześliczne
Tak różnorakie i takie liczne.
Matka przyroda spieszy na **całą.**

Szarada.

Za rozwiązanie 3 punkty).

Raz w chatce siedzi babuleńka siwa,
ręce grzeje w słońcu i taka szczęśliwa,
że znów widzi słonko, słyszy poszum rzeki,
zanim stare oczy swe zamknie na wieki.

Wiosenne powietrze, to **dwa - siedm** najlepsze.
Więc wdycha babunia to wonne powietrze
Czuje, jak jej nowe przybywają siły
Wtem **piątej - szóstej - siódmej** szczebiot zabrzmiał miły.

Po błocie, gdzie **szóstych** widać gęste ślady
rozbawionych dzieci pracują gromady
wskazując na niebo, gdzie na tle błękitu
widać ptaszki czarne, niby z aksamitu.

Wołają: patrz babciu, **raz - dwa - trzy - i czwarte!**
oczy im się śmieją, szeroko rozwarte.
Babcia patrzy w górę, na ptaszęta małe,
a dzieci wciąż krzyczą: już **całe,** już **całe!**

(**Ul. Helena Br.**)

Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 1 punkt).

Dawna moneta zdawkowa + litera grecka + zwierzę = dziwny twór polityczny.

Zabawa + znajdziesz w każdym sklepie = poemat.

Dodaj do dużego zwierza spółgłoskę (fonet.), a otrzymasz źródło ciepła.

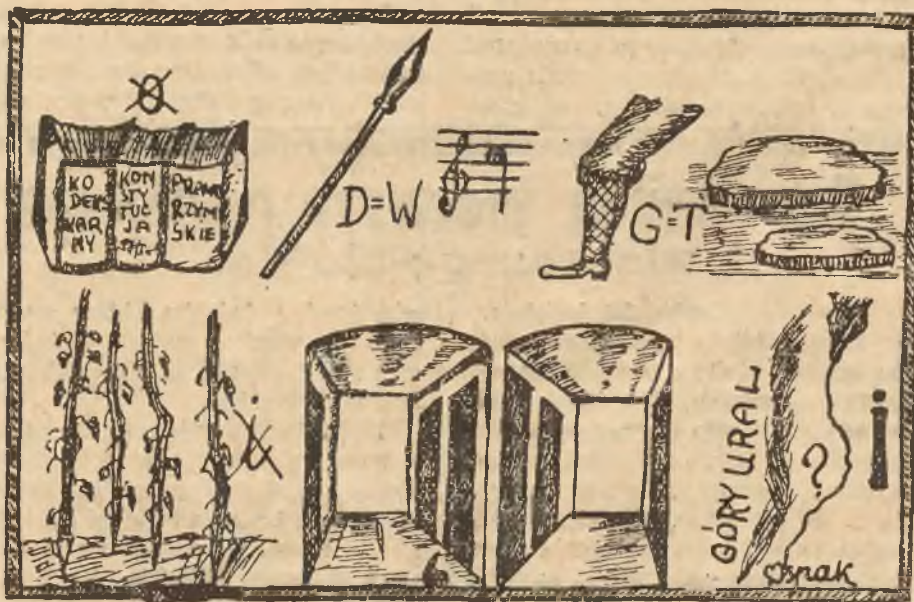
Jakie lekarstwo dzikiego zwierza jest miłą rozrywką?

Modny lokal rozrywkowy + zaimek = tytuł rodowy.

Znajdziesz na Wiśle pod Krakowem + litera grecka = potrawa.

Rebus.

(za rozwiązanie 2 punkty).



Litera grecka + jeden z Filaretów + ślad = odludek.

Ulubiony napój w Rosji + spółgłoska (fonet.) = ptak.

Rozwiązania nadsyłać należy najdalej do soboty, dnia 26 kwietnia w południe, pod adresem Redakcji, z dołączeniem kuponu nr. 2.

Rozwiązanie zadań z Nr. 13.

Krzyżówka Poziomo: Wilno, Polak, rodzice, pakt, znak, sta, bas, atom, Zeus, Iwan, bitwa, akt, gnat, tur, Don, Rej, bon, kat, arak, akt, ante, taka, obrok, dera, oko, dla, arka, orda, opłucna, skalp, bitwa.

Pionowo: wrota, pens, płot, but, Jnn, Gonta, dog, tak, Abo, atlas, okap, okop, orka, tatarak, Rawa mat, karuk Otto, zet, ex, akr, ro, czas, klon, Arab, ind, kara, teka, atelier, koran, arena.

Szarada I. Niezgoda rujnuje.

Szarada II. Baranek wielkanocny.

Metagramy Ryba, masło, dąs, kos, nora.

Igraszki słowne: Poprad, objad, odwaga, kuban, atlas, kapitan, kimono, donos, osad, oszczep.

ZA TRAFNE ROZWIĄZANIA UZYSKALI:

po 10 punktów: St. Dołęgowska, Jan Lewicki, Zdz. Studzieniecki, Paweł Tęcza, Salom. Gold, T. Puchalik, Em. Kopietz, Fr. Einleger, Z. Rothman, A. Ciebień, L. Perlberger, W. Rożenkówna, R. Hlibowicki, E. Dworski, J. Hawranek, „Ir-Ka“, R. Maszkowski, M. Pisarska, H. Mielańska, Wł. Kostański, J. Kierepka, St. Szufel, St. Regerowa, „Ka-Caj“, M. Sławnicki, „Kade“, Henryka D., H. Mokrzycka, J. Huttes, H. Brandmark, M. Gregorowicz, E. Menkes, R. Rechenówna, J. Pater, B. Krzywobłocki, dr. H. Wachs, Wł. Misiak, A. Brüll, T. Rubczak, A. Żukowski, A. Switlik, E. Nowotny, O. Schechner, A. Kopciński, I. Wittlinówna, M. Aszówna, N. Feuersteinówna, I. Lewicka, Br. Hołubowska, Z. Fiderer, T. Pompowski, R. Liebsberg, M. Madeyska, A. Zipperowa, J. Schuppik, I. Finkelstein, D. Fruchtmanówna, Fel. Pohoriles, Stan. Fischer.

Po 8 punktów: M. Budko, Br. Schwandowa, „Promyk“, A. Dicker, Sam. Rauch, M. Dicker.

Po 7 punktów: K. Steinberg, N. Ochs, J. Chomicki, J. Miljanowicz, Wilczur, W. Słabicki, M. Łesiuk, Z. Pastuszyński, J. Gużkowska, A. Loeglerowa, S. Messing, S. Körner, J. Wejnig, Z. Lanrock, M. Martel, Rom. Denenfeld.

Po 6 punktów: Lenka C., Stan. Smetana.

Po 5 punktów: Jania St., T. Kowalska.

Wynik I. Konkursu zadaniowego.

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś wyniki pierwszego konkursu, opartego na podstawie zaliczania punktów.

Ogólną ilość punktów za rozwiązanie wszystkich zadań z nr. 9, 10, 11, 12 „Kącika“ wynosi 47.

Maksymalną tę ilość osiągnęło dziesięć osób, którym też przyznajemy szereg nagród, poniżej wyszczególnionych. Mianowicie otrzymują:

1) P. **Henryka D., Drohobycz** powieść M. Romańskiego „Mord na placu Trzech Krzyży“.

2) P. **Józef Strassler, Złoczów** — dwa bezpłatne bilety wstępu do jednego z kin lwowskich.

3) P. **Norbert Ochs, Tarnopol** — ozdobnie wydaną ilustrowaną monografję pt. „Ignacy Mościcki“.

4) P. **Paweł Tęcza, Kulików** — Ilustrow. opowieść pt. „Chorągiew“ Stan. Falkiewicza.

5) P. **Stefanja Regerowa, Lwów** — monografję Stanisława Wyspiańskiego z 32 reprodukcjami, na kredowym papierze.

6) P. **Lusia Schaferówna, Złoczów,** pudełko pomadek.

7) P. **Antoni Markiewicz, Lwów,** bezpłatny bilet wstępu do kina na dwie osoby.

8) P. **Adolf Brüll, Kałusz,** bezpłatną prenumeratę miesięczną „Gazety Porannej“.

9) P. **J. Beiss, Złoczów,** sensac. powieść M. Romańskiego „Tajemnica kanału La Manche“.

10) P. **Tadeusz Hebdowski, Złoczów** „Żywot św. Wacława“ z ilustr.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Ka - Caj“, H. Mielańska, K. Ritter, C. Ritter, W. Baschwitzówna, H. Kotowski, Em. Menkes, W. Brzeziński. Za trafne rozwiązanie z nr. 12 zapisaliśmy dodatkowo odpowiednią ilość punktów, — co jednak nie wystarczyło do zdobycia maksymalnej liczby 47 pkt., a tem samem i nagrody. **Józef Weinig.** Szarada I. źle rozwiązana. „Barok“ i „turkawka“ pokutuje już od lat na szpaltach działów rozrywkowych. Prosimy o coś więcej oryginalnego. **E. N.** Bardzo dziękujemy. Zużytkujemy stopniowo. **Ad. Św.** Za zagadki własnego układu autor dostaje automatycznie należne punkty. Co do prac, trzeba każdą z osobna podpisywać, inaczej bowiem łatwo o przeoczenie czyto redakcji, czy zecera. **El - Te.** Częściowo pójdzie. Mitologja nie nadaje się dla szerszego ogółu czytelników. **Wł. Postański.** Była to tylko pomyłka druku, co sami sprostowaliśmy. **H. Mokry.** Dziękujemy. Zamieścimy w miarę wolnego miejsca. **Mirosław B.** Pójdzie, — prócz figielka rysunk., który jest zanadto skomplikowany. **Emil Menkes.** „Logogryf świąt“ wlicza się do nr. 14. **Józ. Chom.** Rozwiązanie szarady I. mylne! „Igraszki“ zużytkujemy stopniowo, trudno bowiem w jednym numerze dać kilkanaście słów na literę A. Czytelnicy nasi narzekają, i słusznie, że rozrywki umysłowe zamiast być prawdziwą rozrywką, wymagają nabycia... encyklopedji i wgłębiania się w nią, na co nie każdy ma czas i ochotę. **H. Br.** Szarady milutkie, — wydrukujemy je stopniowo. Prosimy o dalsze próby.

Do naszych P. T. Czytelników.

Lwów, 22. kwietnia.

Coraz częściej się zdarza, że rozwiązania zagadek, adresowane raz do Administracji, to znów do Redakcji, do ręczone czy to przy okienku, czy w lokalu redakcyjnym, — albo giną, albo dostają się do rąk referenta z dużem opóźnieniem.

W wyniku — ciągłe reklamacje, których pragnęlibyśmy uniknąć.

Dlatego prosimy wszystkich naszych p. t. „szaradziarzy“ **w ich własnym interesie,** aby przesyłając rozwiązania,

nalepiali na kopercie u góry z boku odnośny kupon, wycięty z „Kącika“.

W ten sposób cała korespondencja dostanie się niezawodnie i odrazu do właściwego referenta.

Redakcja „Kącika“.

Kącik rozrywkowy

KUPON do Nr. 14.

„Gazety Porannej“

KRONIKA

22 KWIETNIA
Wtorek
Sata i Kaja

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI

Wtorek, 22. kwietnia o g. 7.30 wiecz. „Piękna Galatea“ oraz „Zaproszenie do tańca“ i „Tańce połowieckie“ — zniżki ważne.

Środa, 23-go kwietnia o godz. 7.30 „Pajace“ i „Rycerskość wieśniacza“ — gośc. wyst. Vittorino Weinberg

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 22-go kwietnia o godz. 7.30 „Pan Topaz“ — zniżki ważne.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 25. kwietnia : XXII. Mistrzowski Koncert Abonamentowy — Wiedeński Kwartet smyczkowy Kolischa. 3903-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: Maurice Chevalier jako „Pieśniarz Paryża“ oraz opera „Poławiacze pereł“.
CASINO: „Gdy kobieta się zapomni“.
CHIMERA: „Grzesznica z Montparnasse“.
COLOSSEUM: „Tempo-Tempo“, w roli gł. Albertini.
FATAMORGANA: „Szlakiem hańby“.
GRAŻYNA: „Djablica z Trypolisu“.
KOPERNIK: Pat i Patachon w komedji „Wśród ludożerców“.
LEW: „Dusze w niewoli.
LUNA: „Kochankowie“.
MARYSIENKA: Dźwiękowy Marsz weselny.
OAZA: „Książę student“.
PALACE: „Moralność pani Dulskiej“ (dźwiękowy).
PAN: „Uroda życia“ St. Żeromskiego.
PASAŻ: „Wyspa zatopionych skarbów“.
POLONJA: „Współczesne dziewczęta“
PROMIEŃ: „Chata wuja Toma“.
STYLOWY. „Więzień z wyspy Św. Heleny“.
UCIECHA: Harold Lloyd „Coraz prędzej“.

—o—

Wiadomości teatralne.

Dziś w Teatrze Wielkim wieczór operowo-baletowy składający się z „Pięknej Galatei“, opery komicznej Souppego, oraz dwu baletów „Zaproszenie do tańca“ i „Tańce Połowieckie“ z muzyką Borodina.

Występ sławnego barytona medjolańskiej „La Scali“ Vittoria Weinberga odbędzie się w środę, 23. bm. w Teatrze Wielkim w „Pajacach“ i w „Rycerskości wieśniaczej“.

„Pan Topaz“ świetnie grana komedja Marcela Pagnola święci sukces co wieczór w Teatrze Małym.

*

Szopka Lwowska 1930 daje dziś we wtorek o godz. 8.15 w sali b. Kasyna oficerskiego (ul. Fredry 1.) ostatnie przedstawienie przed swym wyjazdem na prowincję.

—o—

Po świętach.

Lwów, 22. kwietnia.

Prawdziwie wiosenne, przedziwnem tchnieniem zmartwych powstającego, pełnego świeżości życia, owiane były te święta. Przyroda, wstrzymująca się w tym roku tak długo z rozkwitem wybrała sobie jakoby rozmyślnie, dla większej uroczystości wielki dzień zmartwychwstania Syna Bożego, by wraz z obchodem tej świętej Tajemnicy religijnej święcić swe gody z Wiosną-oblubienicą! — Rozkwitły kiściami pęków jeszcze wczoraj obumarłe drzewa, zazieleniły się trawniki, zabielały się, zaróżowiły i zafiljowały prymule, fiołki i inne dzieci wiosny — a obok nich pyszną krasą świetnych kolorów błyskały dumne tulipany i hjacynty.

Niemniej odświętnie wystąpiło i ludzkie rozlowie. każdy i każda śpiesząc w tem co najnowsze do kościołów, które zaroiły się tłumem wiernych. — A dzięki temu, że tramwaje także świętowały w niedzielę, rzesze te rozdzieliły się równo na wszystkie świątynie Lwowa, co wpłynęło „odciążająco“ na kościół Jezuitów i Katedrę... zapewne nie bez pożytku dla prawdziwego nabożeństwa, wolnego od dystrakcji, nieuniknionej przy natłoku.

Modlił się zatem ludek i radował Zmartwychwstałemu Panu, który też na znak swojej łaski pobłogosławił wychodzących z kościołów w godzinach południowych rzęsistym deszczykiem, który spadł nagle i w niedzielę i w poniedziałek naprawdę z czystego nieba.

Nie zepsuło to zresztą humoru spacerowiczom i wycieczkowcom — a poprawiło go auciarzom i dorożkarzom, bo co delikatniej przyodziane, to musiało uciekać się pod ich opiekuńczy dach... Tak więc o wszystkim Pan Bóg pamiętał, a już na ostatku o tych, którzy tradycyjnym zwyczajem święta czczą jadłem i napojem...

Przesuwające się po mieście kompanje i kompanijki z zaróżowionemi facjatami i w różowych humorach, były tego jawnym dowodem, że mimo ciężkich czasów stoły wielkanocne nie świeciły pustką...

Znamiennym tego symptomatem i zapowiedzią były już w wielką sobotę do cna wypróżnione z licznych zapasów szynek i innych kiełbas tak suto na okazję świąteczną zaopatrzone wędliniarnie i sklepy spożywczei handle napojów alkoho- i bezalkoholowych... Dzięki Bogu my nie sucha Ameryka i daliśmy przez te dni tego niezbite (a czasem i namacalne) dowody...

A dziś choć już oficjalnie po świętach wszelkiego rodzaju nachciglery nie przestają jeszcze wyrabiać zaległości.... Bo i jakże można było to wszystko jedzenie i picie pokonać w dwóch dniach?... A co nasza polska Wielkanoc, to Wielkanoc i musi być obchodzona, jak się patrzy!

J. P.

Włamanie do składu tekstylnego

WIĘKSZĄ ILOŚĆ ŁUPU ZWRÓCONO WŁAŚCICIELOWI.

Lwów, 22. kwietnia.

(—) Przedwczoraj o godz. 19-tej wieczorem nieznani sprawcy po wybiciu otworu w murze dostali się do sklepu **Oskara Katza,** zam. u. Żółkiewska 44, skąd skradli wielką ilość towarów **tekstylnych wartości około 10 tys. zł.** Większą część łupu przez sprawców podczas dochodzeń policyjnych podrzuconego, znaleziono na pl. Rzeźni. **Towar zwrócono poszkodowanemu.** Dalsze dochodzenia w toku.

Groźny pożar przy ul. Szpitalnej.

PASTWĄ PŁOMIENI PADŁY DWA KONIE I MATERJAŁ STOLARSKI.

Lwów, 22. kwietnia.

(—) W niedzielę o godz. 9.45 rano w realności przy **ul. Sykstuskiej 72,** wybuchł pożar, który objął **stajnię Mozesa Weintrauba i magazyn firmy stolarskiej „Bracia Feder“.** Pastwą płomieni **padły dwa konie,** stanowiące własność Arona Rosenberga i Mozesa Weintrauba, zaś na szkodę firmy Bracia Feder **spaliły się znaczne ilości materjału. Ogólna szkoda wynosi około 10.400 zł.** Przybyła straż pożarna ogień zlokalizowała. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Ulotki i transparenty komunistyczne

ZNALAZŁA POLICJA W MIESZKANIU MALARZA POKOJOWEGO.

Lwów, 22 kwietnia.

(—) W związku ze zbliżającem się świętem robotniczem 1-go maja wre praca przygotowawcza u komunistów, którzy chcą **wyzyskać święto robotnicze dla wystąpień antypaństwowych.** Policja przeprowadza zatem liczne aresztowania.

Wczoraj policja lwowska dokonała rewizji w mieszkaniu malarza pokojowego **Anszla Fischera, Źródlana 47,** podczas której znaleziono kilka tysięcy ulotek, **17 transparentów o treści antypaństwowej** oraz kilka czerwonych płacht.

Tegoż samego dnia o godz. 22 wieczór aresztowano w parku Kościuszki **Anszla Fischera i jego towarzysza, który nie chciał wyjawić swego prawdziwego nazwiska.** Bliższe szczegóły podamy jutro.

Wzrost wypadków automobilowych

NA ULICACH LWOWA.

Lwów, 22. kwietnia.

(—) W ostatnich dniach **wzmogły się w mieście wypadki automobilowe.** Na ul. Ormiańskiej szofer **Andrzej Kowal** jadąc autem nr. 90461 potrącił **Józefa Szepetniaka,** który odniósł ciężkie obrażenia i odwieziony został do szpitala.

Na ul. Krakowskiej szofer **Mozes Glaser** najechał na Ewę Kulszyk, która odniosła lekkich potłuczeń nóg.

Wczoraj obok kościoła św. Elżbiety, szofer autodorożki nr. 8489 potrącił **Aleksandra Chrobaka,** który po upadku doznał poranienia głowy. — Około godz. 10 znowu obok kościoła św. Elżbiety szofer autodorożki nr. 7212 wjechał na chodnik i potrącił **E. Efroima** l. 27 cukiernika, który doznał uszkodzenia lewej nogi.

N A D E S Ł A N E

Z miasta.

Wybory w „Jad Charuzim“. W dniu wczorajszym odbyły się przy nader żywym udziale wybory do zarządu stowarzyszenia „Jad Charuzim“. Głosowanie, w którem wzięło udział ponad 400 członków, przyniosło w wyniku zwycięstwo listy bloku gospodarczego z pp. Glassermanem, prez. Jagerem, Reisem, Mundem, Seinfeldem i Langweilem na czele.. Obrady i wybory odbyły się bez jakiejkolwiek opozycji i wykazały dowodnie, że rzemieślnicy żydowscy, podobnie jak przy wyborach do kahału idą zwartym frontem za sztandarem obozu reprezentowanego przez prez. Jagera.

Kronika policyjna.

(—) Dwa zamachy samobójcze. Wczoraj wydarzyły się we Lwowie dwa zamachy samobójcze. Przedpołudniem targnęła się na życie 17-letnia Stefanja Kordowska, zam. pl. Dąbrowskiego 5., która podcięła sobie żyły. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala powszechnego. — Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Piekarskiej 13., gdzie zam. szofer Łukasz Pieńkowski w zamiarze samobójczym strzelił sobie w głowę. W stanie groźnym Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Policja prowadzi dochodzenia, celem stwierdzenia przyczyny tego kroku.

(—) **Włamania i kradzieże.** Jan Faradiuk, zam. Kr. Jadwigi 21., doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę wartości 1000 zł. — Z mieszkania Reginy Wechsler, zam. Kościuszki 22. skradziono wczoraj po włamaniu się 3 srebrne lichtarze, 5 kubków srebrnych itd. wart. 200 zł. — Na szkodę Tadeusza Bauma, zam. Rutowskiego 7., skradziono z podwórza rower „Rekord“. — Z mieszkania Ignacego Kimlbauma, zam. ul. Boczna Na Błonie, skradziono wczoraj garderobę wart. 500 zł. — Aleksander Lewicki zam. Kordeckiego 51., doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę wart 1400 zł. — Ze sklepu wędlin Marji Uracz przy ul. Janowskiej 38., skradziono przed wczoraj większą ilość wędlin wart. 800 zł. — Ze strychu realności przy ul. Zygmuntowskiej 3 a, skradziono wczoraj na szkodę Filipa Ettingera bieliznę wart. 1350 zł.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** W sobotę popołudniu w mieszkaniu Heleny Lewickiej, zam. Głęboka 14., w łazience wybuchł pożar. Mianowicie wypadające z piecyka iskry spowodowały zajęcie się kosza z bielizną. Szkoda wynosi 1500 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Kazimierza Kopińskiego za kradzież opon samochodowych, Rózię Weindrauch za usiłowaną kradzież kieszonkową, Zygmunta Schnecka za kradzież płaszcza wart. 15 zł. na szkodę Józefa Scholle, Jana Gerlacha poszukiwanego przez sąd, Kazimierza Chudzika, Helenę Chudzik, Katarzynę Jóźków i Marję Chudzik za kradzież na szkodę Efroima Junga, restauratora przy ul. Zamarstynowskiej, Jana Korpana i Wasyla Cholaka za kradzież 2 pak śliwek, Izaka Kleinmana za kradzież 6 sztuczek rypsu wart. 1000 zł. na szkodę Miny Weinman, Legjonów 29.

(—) **Wybuch granatu.** Wczoraj rano w parku Łyczakowskim z niewiadomej przyczyny wybuchł granat zakopany w ziemię. Na szczęście ofiar żadnych nie było. Dochodzenia prowadzi post. P. P. w Jałowcu.

Należy pomiętać, że utrata łaknienia, bezsenność, niezdolność do pracy, cuchnący oddech zależą od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że „Cascarine Leprince“ w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia, usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedaż we wszystkich aptekach. 3347

—*—

Trenschkoaty na miary najnowszego kroju, zarzutki wiosenne, raglany z bielskich materjałów wełnianych, jakoteż impregnowanych na podpince wełnianej wykonane gustownie i solidnie u firmy **Wittels, Lwów, Rutowskiego 7.** naprzeciw Katedry. Cena reklamowa Zł. 150.— za trenschkoat gabardynowy. Ulgi w spłatach. 3399-6

—o—

Najnowsze materjały na ubrania męskie, płaszczowe i kostjumy damskie w wyborach kamgarnowych i szewiotowych fabryk bielskich i angielskich poleca firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7. udzielając kredytu przy cenach ściśle gotówkowych.

—o—

Najwytworniejsze kapelusze

na sezon letni po cenach umiarkowanych poleca

S. TOMASZEWSKA, Akademicka l. 4. 3592-10

—o—

Kronika handlowa. Przy ul. Sykstuskiej l. 1. znajduje się nowo założony magazyn pod firmą „Nouveautes“. Firma zaopatrzyła się na sezon wiosenny i letni w najpiękniejsze modele krajowe i zagraniczne, to też piękna wystawa oblężoną jest przez płeć piękną, która wyraża zachwyt i podziw dla pomysłowości kierownictwa firmy.

—

Kronika handlowa. We firmie Lublin i Volk przy ul. Sobieskiego 8. znajdą piękne panie wszystko czego pragną. Towary bławatne firmy są piękne, trwałe i dlatego też bardzo poszukiwane.

—

Dział bankowy. We Lwowie przy ul. Sobieskiego 24. mieści się instytucja bankowa „Dyskontowy Bank Spółdzielczy“ (Spółdz. z ogr. odpow.), który cieszy się wśród sfer bankowych i finansowych wielkiem zaufaniem. Bank przeprowadza wszystkie transakcje w poczet bankowości wchodzące. Kierownictwo Banku spoczywa w energicznych dłoniach ludzi fachowych.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.
Wtorek, 22. kwietnia 1930.

LWÓW 11.58—12.05 Sygnał czasu i hejnał 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Recital altowiolisty prof. Mieczysława Szaleskiego, przy fortepianie Janina Konopasek-Szaleska 18.45 Rozmaitości, komunikaty i muzyka z płyt gramofonowych 19.20 do 19.45 Feljeton p. t.: „Jarmark świętojurski we Lwowie“, wygł. p. Michalina Janoszanka, transmisja z Krakowa 19.50 Transmisja opery z Katowic „Czar! i Kasia“, op. w 3 aktach A. Dvoraka) — po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

HELSINGFORS 19.00 Koncert: 1) Corelli — Concerto grosso 2) Haydn — Konc. na trąbę i ork. 3) Kurt Thomas — Serenada na małą ork. 4) Klami — Serenada hiszpańska **LIPSK** 19.35 Wesołe pieśni Schuberta, Schumanna, Brahmsa, Mussorgskiego, Graenera, Weingartena i Loewego — odśp. Arthur Fleischer **MORAWSKA OSTRAWA** 20.30 Recital skrzy pcowy Stepanka **KOPENHAGA** 21.50 Duński koncert symf. **TURYN** 20.30 Koncert **HAMBURG** 20.00 Koncert z udz. pia nisty Kama Straussa **FRANKFURT** 21.00 Recital fort. Maichaela Zadory 22.00 Rolf Schoeder gra na skonstruowanych przez siebie skrzypcach, umożliwiających grę wieolgłosową **BERLIN** 19.05 Konc. solistów **STOCKHOLM** 20.00 Walce Straussowskie **LANGENBERG** 21.00 Tannhauser i Jockeye, słuchow. Hannsa G. Lustiga **PRAGA** 16.30 Recital wiolончz. Kefurta **OSLO** 20.00 Konc. symf. z udz. skrz. Roberta Soetens'a (Paryż) **WIEDEŃ** 20.05 Wieczór pieśni ludowej 21.20 Wesoły program **RYGA** 19.03 Muz. kamer. **MONACHJUM** 22.30 Muz. kamer. **BUDAPESZT** 20.45 Konc. pianisty Dohnanyi'ego 22.30 „Dzieje stosunków polsko-węgierskich“ wygł. po franc. J. de Somogyi **PARYŻ** 21.00 „Sigurd“ — opera Reyera 23.00 Koncert Laparra.

PORADY LEKARSKIE

Spec. chor. skórn. i wener. i lek. kosmet.

Dr. E. Durdełło

b. lek. klin. zagran. ord. 8½—11, 14—18, niedziele i święta 10—11, POTOCKIEGO 11. Tel. 65—87. Lampa kwarcowa. Wapafor., Diatermja, Kryoterapja. — Poczekalnie separatkowe. 1928-38

PENSJONATY LETNISKA

TRUSKAWIEC

Pesnjonat **BIAŁY DWOREK**

I. Sezon 15-go maja.
Ceny w I. i II. sezonie bardzo przystępne

S. SŁONECKA

Do 1-go maja: Lwów, Nabielaka 25.
Od 1-go maja: Truskawiec, Biały Dworek.

POSADY WOLNE

POKOJOWA, pierwszorzędna siła, z długoletniemi poleceniami potrzebna od 1. maja. Zgłosić się Sykstuska 56. II. p. między 10—12 w południe.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają fachowo: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3271-13

KUCHARKI pierwszorzędnej, pracowitej, na dobre warunki poszukuje się od 1. maja. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami tylko sił pierwszorzędnych Długosza 37, I. p. drzwi 6 od 11—2-ej. 3459-6

RUTYNOWANA, samodzielna wychowawczyni do dziewczynki 7-letniej potrzebna od zaraz. Z niemieckiem mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Inżynier Bloch, Borysław, Skrz. 273.

MUNDANTKI na przedpołudnie poszukuje adwokat Frenkel, Batorego 32. Zgłoszenia od 1—2-giej. 3948

POSADY POSZUKIWANE

KONCYPIENT rutynowany czteroletnią praktyką adwokacka, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod „Iustitia“ w Administracji. 3936-2

MIESZKANIA i SKLEPY

POSZUKUJĘ 3-pokojowe mieszkanie z komfortem dla spokojnego lokatora, blisko śródmieścia, za 2-letnim czynszem. Zgłoszenia pod W. Z. do administracji. 3945-2

POKÓJ balkonowy (łazienki, telefon) z wykwintnem utrzymaniem dla 1 lub 2 osób. Telefon 84—51. 3895-2

Inserujcie w „Gazecie Porannej“!

Sprzedajemy

materjał budowlany i stolarski w każdej ilości po cenach hurtownych

Tartak Łyczaków

AUTO Central-Garage, Jagiellońska 24. Boksy. Stacja benzynowa. Obsługa samochodów. 3864-2

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z **komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Adminin. pod „J. L.“.** 2925-6

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2, 3 i 4-ro pokojowe z komfortem. Zgłoszenia: Tarnawiecki, Tarnowskiego 26. 3922-3

BOKSY do wynajęcia w garażach „Pałac Sportowy“, Zielona 59. 3926-3

KUPNO SPRZEDAŻ

Kołdry własny wyrób **Pełna gwarancja**

Władysław Weber Lwów Batorego 2 3946

KAMIENICA trzypiętrowa, wolne lata' nowoczesny komfort, dochód netto 12%, blisko centrum, wkład 16.000 dolarów. Willa nowa, nowoczesny komfort, cała wolna, wkład 6.000 dol. Kamienica ze sklepami, frontowa ulica, wkład 7.000 dol. Kamienica komfortowa, dochód 5.000 zł., cena 53.000 zł. Parcele w różnych okolicach miasta sprzeda firma „Kontrakt“, Batorego 36. Tel. 76—46. 3924-3

SAMOCHÓD Steyr XII. otwarty, stan bardzo dobry sprzedam. Zgłoszenia do Administracji „19000 kilometrów“. 3923-2

FORTEPIANY, pianina, tanio, dogodne raty, Trunkwalter, Stryj.

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 3893-5

MASZYNĘ do pisania okazyjnie sprzedam. Łomaga, Lwów, Sienkiewicza 9. 3648-8

RÓŻNE

SPÓLNIKA fachowca do dobrze prosperującego młyna koło Lwowa poszukuję. Listy „A. K.“ do Biura Ogłoszeń, Jagiellońska 7. 3899-2

TOPOLNICKA, Pasaż Mikolascha, I. piętro, poleca kapelusze modele. Przerabia modnie, tanio. 3861-5

BLUZKI wedle najnowszych modeli wykonuje „Combinaison“, Asnyka 2. 3832-3

STANOWISKO samodzielne, niezależne możesz uzyskać kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. — Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. 2729-7

OŻENIĆ się lub wyjść za mąż najłatwiej mając gotówkę, którą osiągnąć możesz kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Zamów — zapłacisz po otrzymaniu. 3755-8

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza, starannie wykonana u Mundla, Kopernika 14. 2994-30

FUTRA przechowuje najstaranniej. — Pełne zabezpieczenie. — Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 2857-4

PIĘKNE lisy — krawatki futrzane poleca, oraz wykonuje najgustowniej pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. telefon 69—56. 3863-5

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolscha. 2705-30

WDOWA miłej powierzchowności z braku znajomości nawiąże znajomość z zamożnym panem, cel towarzyski, wiek wyznanie, obojętne. Listy do Adm. „Porannej“ pod Nina. 3946

DO PP. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI! Konserwacja, dozór i naprawa wodociągów za ryczałtowem niskiem wynagrodzeniem, przeróbki instalacji do wodomierzy Zakład instalacyjny L. SCHLACHTER Chorążczyzny 14. tel. 47—73. Józefata 7. 3060-?

PASTĘ DO PODŁOG

nadającą piękny połysk poleca

Ludwik Hoszowski

Główny Skład Farb i Materjałów

Lwów, ul. Akademicka 3.

Telefon 6 69.

Dyskontowy Bank Spółdzielczy

Spółdz. z ogr. odpow. 3391

Lwów, ul. Sobieskiego 24. Tel. 27-06

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Ogrodzenia siatkowe i faliste polecają Zakł. mechan. ślusarskie **S. MARJASZ** Lwów, Gródecka 41. 2875 tel. 45-02.

Hemoroidy uleczalne!

Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem“ Regestr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. Zastępstwo na Małopolskę: Lwów, ul. Kurkowa 5. tel. 40-69. 8841-?

Złamała się okulara

tanio i szybko n prawia

OPTYKA, Piłsudskiego 19.

Precz z robotą zagr.
Wytwórnia Kamieniarsko-Rzeźbiarska

BERNARD KOBER

Lwów, Pilichowska.

Wykonuje po cenach fabrycznych na miejscu wszelkie roboty Kamieniarskie z granitów i labradorów szwedzkich oraz krajowych. 1456-40

FABRYKA TRYKOTARSKO-POŃCZOSZNICZA
Lwów Legjonów 3
wykonuje w ciągu 8 godzin za pomocą maszyny elektr. wszelkie roboty w zakres trykotarstwa i pończoszniczea wchodzące.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.